# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

23 WRZEŚNIA 1917.

NR. 224. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 58·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 28·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 58·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).



## Odpowiedź cesarzy.

Aby ocenić odpowiedź, jakiej na propozycyę pokojową Ojca św. udzielili cesarz Karol i cesarz Wilhelm, należy ustalić na wstępie, iż sprawa pokoju rozpada się na dwa kompleksy zagadnień. Pierwszy zawiera pytanie: na jakich warunkach możnaby obecnie rokować o pokój, który ma zakończyć obecną wojnę? Drugi obejmuje zagadnienie: co uczynić, aby ten przyszły pokój był trwałym i dawał rękojmię, iż obecna katastrofa więcej się nie powtórzy.

Zarówno cesarz Karol, jak cesarz Wilhelm stwierdzają w swej odpowiedzi, że pragną pokoju trwałego. który wesprze się na wprowadzeniu prawa w stosunki między państwami, prawa w miejsce dotychczasowego bezprawia i przemocy oręźnej. Oświadczają się więc za ograniczeniem zbrojeń i za myślą sądów rozjemczych. Aby taki pokój mógł zaistnieć, muszą jednak powstać pewne warunki, wchodzące już w zakres rokowań o pokój aktualny, o zakończenie obecnej wojny. Obydwaj cesarze stawiają jeden taki warunek jednozgodnie: jest nim t. zw. „wolność mórz“. Ponadto cesarz Karol domaga się, aby monarchia austro-węgierska miała „możność dalszego nietamowanego rozwoju“, zaś cesarz Wilhelm mówi o zadowalających warunkach bytu dla każdego narodu, oraz o „żywotnych interesach państwa i narodu niemieckiego“. Konkretnych propozycyi ani jedno, ani drugie pismo cesarzy nie zawiera.

Obydwa natomiast podkreślają mniej lub więcej wyraźnie, że państwa sprzymierzone są gotowe do układów na podstawie propozycyj, jakie Ojciec św. w swej nocie przedstawił. Cesarz Karol wprost oświadcza, że upatruje w propozycyach Ojca św. podstawy do rokowań o przygotowanie pokoju. To samo, acz nie tak wyraźnie, zaznacza cesarz Wilhelm.

Gotowość do układów wyrażały mocarstwa centralne już niejednokrotnie. Ale dzisiejsze jej zaznaczenie ma w każdym razie podstawę konkretniejszą, niż poprzednio, gdyż łączy się z propozycyami, jakie Papież w swej nocie za podstawę pokoju uznał. Obaj cesarze zgadzają się zasadniczo, aby te propozycye Ojca św. stanowiły punkt wyjścia układów. Obecnie mógłby Watykan zakomunikować tę zgodę stronie przeciwnej i zasięgnąć jej zdania, czy również jest gotową zasiąść przy stole konferencyjnym. Tak mógłby przedstawiać się modus procedendi w dalszym toku sprawy, rozpoczętej notą Ojca św.

Czy tak się w istocie przedstawi? Pamiętać trzeba, że koalicya domaga się od państw centralnych, aby przed zaczęciem rokowań warunki swoje jasno i precyzyjnie sformułowały. Z drugiej strony w państwach centralnych nieraz dawały się słyszeć głosy, że konkretnych warunków ogłaszać nie można, gdyż kto je stawia, tem samem uznaje się za pokonanego. Ta kwestya etykiety, usunie się, do pewnego stopnia, jeżeliby oprzeć rokowania na propozycyach Ojca św., które w wielu punktach są konkretnie określone, jak np. sprawa Belgii. O tyle więc odpowiedź cesarzy można pod pewnymi warunkami uważać za pewien krok ku sali obrad nad pokojem.

Ale, z drugiej strony, koalicya na notę papieską wogóle nie udzieliła zbiorowej odpowiedzi, to zaś, co świat usłyszał w replice Wilsona i w mowie Ribota, nie budzi na razie wielkich nadziei co do skuteczności pośrednictwa, jakie Ojciec św. mógłby teraz dalej podjąć, opierając się na odpowiedziach cesarzy. Prezydent Wilson dał wyraźnie do zrozumienia, iż pokój przyszły musiałby być gwarantowany innym, niż dotąd układem stosunków wewnętrznych w Niemczech — układem takim, który oddawałby losy państwa w ręce narodu, nie zaś w ręce dynastyi, tak, jak to obecnie ma miejsce. P. Ribot powtórzył to samo, a nadto określił cele wojenne Francyi z taką dokładnością, jak to nigdy jeszcze się nie stało, bo zażądał jasnej odpowiedzi: czy Niemcy oddadzą Alzacyę i Lotaryngię, oraz czy są gotowe odszkodować pieniężnie straty, jakie poniosła Francya wskutek inwazyi wojsk niemieckich. Wszelako odpowiedź, jakiej udzieliły teraz Niemcy na notę Papieską, spraw tych zupełnie nie dotyka. Że zaś inne państwa koalicyi również mają żądania osobne, że np. Anglia stawia opuszczenie i odszkodowanie Belgii za punkt zasadniczy, przeto nie spełnił się dotychczas warunek, jaki entente'a uważa za konieczny do wejścia w rokowania, albowiem cele wojenne mocarstw centralnych nie zostały tak dokładnie określone, jakby tego po stronie przeciwnej żądano.

Stwierdzając ten stan faktyczny, nie można jednak przesądzać, czy rokowania nie mogłyby się ewentualnie zacząć, gdyby Ojciec św. prowadził pośrednictwo dalej, sposobem wyżej wskazanym. Gdyby tak się stało, to inicyatywa Ojca św. i oparte o nią pisma cesarzy posunęły naprzód sprawę pokoju, wyczekiwanego z takiem utęsknieniem przez znękaną ludzkość.

## W sprawie central.

W jednym z ostanich numerów „Głosu Narodu“ p. R. W. zwrócił uwagę na fakt, kogo używają Centrale wojenne za swych zastępców i komisyonerów w Galicyi, przytaczając spis zastępców przy sprzedaży cukru. Długa lista przytoczona nie mieściła prawie żadnego nazwiska polskiego. Prawda, że posiadamy słabo rozwinięty handel polski prywatny; przypuśćmy nawet, że między naszymi kupcami nie ma jeszcze dość posażnych, zasobnych i poważnych firm, by mogły objąć zastępstwa. Lecz wszak dla usunięcia tego braku wytworzyliśmy szereg organizacyi współdzielczych, mających dobrą, wyrobioną reputacyę handlową, a popularność i zaufanie wśród społeczeństwa. W zakresie handlu spożywczego są niemi Powiatowe składnice Kółek rolniczych. Dlaczegóż nie są one wcale uwzględniane przez Centrale, mają jak największe trudności w dostaniu towaru. Podkopuje się w ten sposób ich byt, w niwecz obraca włożoną w nie długą pracę społeczeństwa polskiego.

Tu nie można narzekać na tę czy ową Centralę, tu winnym jest system. Państwo regulujące obrót jakimś towarem, oddaje jego rozdział gronu prywatnych osób. Społeczeństwo nie ma najmniejszego wpływu na skład tego grona, a wszak tymczasem obdarzenie jest ono największym przywilejem, jaki państwo może dać, tj. stanowiskiem monopolisty. Społeczeństwo poza grupą zawodowców, dowolnie dobieranych, nie ma żadnego wpływu na owe Centrale, usuwają się one z pod jego kontroli. Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, by dostateczną kontrolę mogli za to przeprowadzić rząd i urzędnicy i to w państwie, obejmującem tyle sprzecznych z sobą interesów narodowych, a w związku z tem i gospodarczych, jak Austrya. Centrale te finansowane są przez banki prawie wyłącznie wiedeńskie, a kierunek działalności i skład tychże jest nam aż za dobrze znany! Działalność własnych instytucyi bankowych społeczeństw poszczególnych krajów jest tu zepchnięta na drugi plan. Znajdują się zatem w stagnacyi, odbiera się im i w ten sposób pole pracy. Strata zatem podwójna! Podobny system nosi wszelkie cechy średniowiecznych urządzeń, przedstawia analogię do systemu wydzierżawiania podatków, który we Francyi był w swoim czasie jedną z głównych gospodarczych podstaw dla wybuchu i powodzenia Wielkiej Rewolucyi.

Lecz nie lepiej się dzieje i w tych Centralach, które są bezpośrednimi monopolistycznymi Zakładami państwowymi. Działają one przedewszystkiem w dziale handlu rolniczego. Przed wojną poza bardzo nielicznemi poważniejszemi firmami pracowały na tem polu szczególniej na prowincyi, prawie wyłącznie Spółki handlowo-roln. Konkurencya ich składała się z ludzi, którym, ogólnie zarzucono wyzysk, fałszerstwa towarów, oszustwa. Dla uporządkowania niezdrowych i szkodliwych stosunków w handlu rolniczym powstały owe Spółki. Państwo gorliwie popierało ich rozwój, motywując tę swą akcyę właśnie koniecznością zwalczania niezdrowego, spekulacyjnego i oszukańczego handlu prywatnego. Tymczasem obecnie Centrale tj. zakłady tego samego państwa okazują jak największą niechęć do udzielania swych komisyonerstw tym samym powyższym Spółkom. Wiele czasu i trudu kosztuje nim Spółka uzyska jakie komisyonerstwo, to też połowa żadnego nie posiada. Co więcej i w razie udzielania go, stawia się niezmiernie często warunek, by dana Spółka przyjęła za subkomisyonera prywatnego handlarza, wymieniając nawet osoby, z reguły mojżeszowego wyznania. te właśnie, które Spółka dotychczas jak najostrzej zwalczała, jako wyzyskiwaczy i demoralizatorów ludu, destruktorów postępu rolniczego. Były wypadki. że takie zastrzeżenia stawiano zupełnie oficyalnie.

Spółki, które nie otrzymają żadnego komisyonerstwa, mają podcięte podstawy swego bytu wobec zmonopolizowania towarów rolniczych przez państwo. Szkoda, którą społeczeństwo ponosi, jest podwójna, przez niszczenie i zanik placówki uczciwego współdzielczego handlu i przez oddanie ludności w zależność od handlarzy, których istnienie przed wojną się uznawało oficyalnie za bolączkę społeczną.

Lecz i te Spółki, które otrzymują komisyonerstwa, nie są w wiele szczęśliwszem położeniu. Centrale i ich komisarze rządowi oraz starostowie stoją na stanowisku, z góry im przepisanem, że jedna osoba fizyczna czy prawna nie może posiadać więcej jak jedno komisyonerstwo. Jeśli więc Spółka posiada jedno, to się inne oddaje już bezwarunkowo handlarzom prywatnym, nawet takim, którzy przed wojną nigdy się daną gałęzią handlu rolniczego nie zajmowali, tylko np. eskontem weksli, wyszynkiem, handlem skórami itp. Tymczasem wiadomo jest dobrze, że poszczególne komisyonerstwa, o ile są uczciwie i zgodnie z przepisami prowadzone, dają tak minimalne zyski, że nie są w stanie utrzymać istnienia danej instytucyi, gdy jej nadto brak ogółu towarów rolniczych, jak obecnie. Z drugiej strony wytwarzanie i umożliwianie na czasy powojenne niesolidnej konkurencyi spekulantów dla Spółek i reprezentowanego przez nie zdrowego handlu rolniczego jest karygodnem wprost działaniem na szkodę najżywotniejszych interesów naszego rolnictwa. Czyż do tego państwowe Centrale chcą zmierzać?

Dużo w tym wypadku zależy od kierowników Central. Przykładem, ile dobrego może zdziałać pełen dobrej woli znający stosunki krajowe i wyrobiony obywatelsko kierownik, może służyć dyrektor ck. gal. Zakładu obrotu bydłem dr. Dalkiewicz, który nie tylko uwzględnia przedewszystkiem istniejące Spółki producentów bydła i trzody przy nadawaniu komisyonerstw wykupu bydła i trzody, lecz nawet popiera tworzenie nowych Spółek. Ale zasadniczą winę ponosi znów sam system Central państwowych, który oddaje w nieodpowiedzialne ręce decyzyę o gospodarczych losach kraju nie tylko podczas wojny, lecz i w dalekiej przyszłości powojennej, w którą sięgają skutki postępowania Central. Mówi się wciąż dużo o odbudowie, nawet przebudowie gospodarczej kraju. łoży się na ten cel wielkie sumy. Czyż może ta akcya mieć jakiekolwiek powodzenie, gdy tymczasem zniszczony zostanie cały nasz dorobek gospodarczy przedwojenny, obrócona w niwecz cała praca pokoleń nad ewolucyą naszego gospodarczego ustroju na wyższe stopnie rozwoju nad kładzeniem podstaw naszej gospodarczej niezależności?

Zostawiwszy jednak nawet te ciężkie troski na boku i patrząc tylko na chwilę bieżącą, chcielibyśmy widzieć zamknięcia rachunków owych Central; jakie są ich koszta administracyjne, ich zyski, na co je obracają, kto je finansuje? Wszystko to osłonięte głęboką tajemnicą!

Eta.

## Ze spraw kościelno-politycznych.

(Z powodu zwołania prawosł. synodu w Moskwie.)

Może za mało zwrócono w prasie uwagi na zwołanie prawosławnego synodu w Moskwie; zadowolono się notatką o uroczystem otwarciu 28 sierpnia i podaniem wiadomości o zamierzonym obiorze patryarchy — a tym czasem jak zapewnia ewangielicki profesor prawa Dr. Emil Schling (Tag 217, Das Kirchenkronik in Russland) chodzi o bardzo wielkie rzeczy; niektórzy sądzą, że to może być przełomowe zdarzenie w dziejach prawosławia, bo jak sądzi S. „ten nadzwyczajny organ kościelny powołano naturalnie do nadzwyczajnych rzeczy“. Na sobór, który ma obradować do 4 miesięcy przybyło przeszło 100 dostojników kościoła schizmatyckiego, 400 niższych duchownych i świeckich, nadto miano zaprosić przedstawicieli prawosławia z Cypru. Rumunii, Serbii Grecyi i Czarnogóry. Głównem zadaniem tego zebrania według „Salzb. Kirchenzeitung“ (36) ma być ostateczne uregulowanie stosunku prawosławnej cerkwi do państwa. Komisya przygotowawcza w porozumieniu z ministeryum spraw wewn. powzięła już podobno pewne zasadnicze postanowienia, które mają prawosławiu zapewnić jako religii państwowej jego prawnopubliczne uprzywilejowane stanowisko. Dzienniki wymieniały niektóre zasadnicze punkta jak np. że 1) cerkiew ma być niezależną i swobodną w rządzeniu się swemi prawami i że wszelkie wmieszanie się państwa czy to bezpośrednie czy pośrednie ma ustać. 2) O tyle tylko władze kościelne podlegać będą kontroli państwowej t. j. nowo utworzonemu ministeryum wyznań (w miejsce prokuratora św. synodu) o ile spełniają czynności mające związek z życiem publicznem (śluby, rozwody itd.) W sprawach spornych decyzya należy do senatu jako najwyższej państw. władzy sądowej. 3) Państwo łoży na utrzymanie większych kościołów, władz i instytucyi i jemu też należy przesyłać rachunki do kontroli. Żądano także by uchwałom soboru nadać moc obowiązującą i poza granicami Rosyi, by przez to odebrać Rosyanom możność uzyskania cywilnych rozwodów za granicą. Według tego przedstawienia wygląda to wszystko wcale ładnie, zdawałoby się. że zanosi się na utworzenie coś w rodzaju „wolnego kościoła w wolnem państwie“. Bardzo pessymistycznie ocenia całą sprawę ewangielicki prawnik w przytoczonym wyżej artykule. Co ma być celem synodu? — pyta. Z góry zaznacza, że nie można spodziewać się od niego poparcia idei pokojowej, bo nie na to go zwołano za zgodą rządu; zresztą jak doniosło biuro ukraińskie w Szwajcaryi, proklamowano na soborze „krucyatę na korzyść byzantyńskiej stolicy, tej świetności (naszej) wiary“. Przedmiotem więc głównym obrad ma być według S. dostrojenie i dostosowanie się nowego kościoła do nowego rządu w myśl postanowień prawa prawosławnego (S. cytuje kanon 17, 4 powszechnego soboru) i w myśl poglądów Focyusza, że „należy, by kościół dostosował się do wszystkich zmian politycznych i odpowiednio do nich przekształcał się“ (!) Prof. z Erlangen próbuje nawet (niewiadomo na podstawie jakich danych) oznaczyć zarysy tego dostosowania się. ktore zdaniem jego w skutkach nie będzie korzystnem ani dla unickiego, ani rzym.-katolick. kościoła — dodać należy, że oczywiście i dla samej cerkwi prawosławnej nie z wielką byłoby korzyścią. A więc „ścisły związek“ państwa i kościoła, ta charakterystyczna cecha prawosławnego cezaropapizmu pozostanie i nadal, bo ani cerkiew. ani rząd „nie będą chciały rozluźnić, a cóż dopiero rozrywać tego związku uświęconego przez dogmat (? !) prawo i tradycyę“. Zanadto bowiem całe życie publiczne i prywatne w Rosyi zrosło się z prawosławiem. by myśleć o jakiemś zerwaniu; a więc będzie po dawnemu państwowy schizmatycki uprzywilejowany kościół pod kierownictwem rządu. Skutek będzie ten, że innym kultom odmówi się równouprawnienia: najwyżej uzyskają tyle, że rząd przestanie je uciskać i nimi pomiatać, że im zapewni stanowisko jakie berliński kongres 1878 przyznał obok prawosławia innym wyznaniom w Rumunii, Serbii. Bułgaryi i Czarnogórze. Tyle tylko i więcej niczego spodziewać się nie należy, a wszelkie wieści o równouprawnieniu np. unii w Galicyi (okupowanej) i na Ukrainie, albo o kontakcie ze Stolicą św. celem uregulowania stosunków kościoła rzymskiego w Rosyi, lub też nawet o unii z Rzymem trzeba przyjmować z ogromną ostrożnością; są to zdaniem S. tendencyjne wymysły, celem urobienia przychylnego nastroju dla Kierenskiego i jego liberalno-demokratycznych pojęć. Dawne przeciwieństwa pomiędzy schizmą a innemi wyznaniami jeszcze

## Stanowisko Fredry w historyi literatury polskiej.

(Dokończenie).

W technice dramatycznej, w sposobach wdrażania, rozwijania i rozwiązywania akcyi poczynał sobie Fredro śmielej od swoich poprzedników (krępował się np. nierównie mniej, niż oni, trzema jednościami) naogół jednak i jego komedye należą jeszcze do starej szkoły, i w nich jeszcze pełno pomysłów i środków konwencyonalnych. — Jeżeli jednak pod względem techniki dramatycznej i dynamiki akcyi styl komedyi Fredry jest naogół biorąc stanowczo jeszcze ten sam, co styl dawniejszej komedyi naszej, t. j. idealizujący, to równie stanowczo można i trzeba powiedzieć, że w charakterystyce ludzi jest Fredro realistą, pierwszym wielkim realistą w historyi komedyi polskiej i jednym z pierwszych w historyi poezyi polskiej XIX wieku: on pierwszy z komedyopisarzów polskich umiał naprawdę „naśladować naturę“, on pierwszy bez względu na to, czy tworzył typy, czy postaci indywidualne, umiał tworzyć naprawdę żywych ludzi; że tylko śmiesznych, to prawda, to płynęło z natury tego rodzaju literackiego, w którym sobie upodobał, ale to istoty rzeczy nie zmienia, — nie obala tego faktu, że Fredro, jako plastyk, należy do tego samego szeregu pisarzów naszych XIX stulecia, co Mickiewicz, Kraszewski, Rzewuski, Korzeniowski, Bliziński, Sienkiewicz, Prus, Weyssenhof, Reymont, t. j. do tych nie tak wielu pisarzów, którzy, umiejąc się oderwać od swej własnej osobistości, stwarzają mocą swego daru obserwacyjnego i wyobraźni artystycznej najróżnorodniejsze postaci, pełne własnego życia, mające swoje własne myśli i uczucia, swoje własne oblicze fizyczne i duchowe, słowem postaci żywe. Jak przed Mickiewiczem i Malczewskim epika, a przed Kraszewskim i Rzewuskim powieść, tak przed Fredrą komedya polska tak dobrze jak nie miała żywych ludzi.

Komizm miała, ale taki to i komizm. Mniejsza o to, że był to prawie wyłącznie komizm przedmiotowy, że podmiotowego była tam tylko szczypta, a naiwnego nie było ani źdźbła — mniejsza dlatego, że i w komedyach Fredry, chociaż nie braknie im już komizmu ani podmiotowego, ani naiwnego, króluje ostatecznie także komizm przedmiotowy, bo też nadewszystko ten komizm stanowi najistotniejszy żywioł komedyi. Nierównie ważniejszą jest rzeczą, że komizmowi przedmiotowemu u poprzedników Fredry brakło siły: vis comica jest dopiero w komedyach Fredry, jak poezya jest dopiero w poezyi Kochanowskiego. Brakło zaś siły komicznej poprzednikom Fredry nie tylko dlatego, że się żaden z nich nie umiał śmiać pełną piersią, że żaden z nich, nie wyłączając Krasickiego, nie był komikiem z bożej łaski, ale dlatego jeszcze, że śmiech był dla nich prawie wyłącznie środkiem dydaktyki i satyry, że był sługą ich tendencyi. Fredro tymczasem umiał się śmiać pełną piersią, Fredro był komikiem z bożej łaski: artysta zwyciężał w nim prawie zawsze satyra i moralistę. I oto znowu nasuwa się porównanie z Kochanowskim! Jak bowiem Kochanowski wybawił poezyę polską z tej niewoli, w którą ją wtrącili jego poprzednicy, nie odrodni synowie kultury średniowiecznej, tak Fredro wyzwolił komedyę polską z pęt tej służby, do której zapędzili ją jego poprzednicy, nieodrodni synowie kultury oświecenia. I podobnie jak literatura polska długo, trzy niemal wieki, czekać musiała na przyjście większego poety, niż Kochanowski, tak na przyjście komedyopisarza większego od Fredry będzie zapewne długo czekała, kto wie, [illegible]

Zresztą, nie przesądzając, co będzie i życząc z całego serca literaturze naszej, żeby się jak najprędzej tym większym komedyopisarzem poszczycić mogła, tymczasem stwierdzić trzeba, jako rzecz niewątpliwą, że go do dziś dnia nie ma. Gdzie w całym komedyopisarstwie polskim choć jedna komedya, tak pełna życia i werwy komicznej, jak *Damy i Huzary*, *Nikt mnie nie zna* albo *Dwie blizny*? Gdzie choć jedna tak komiczna postać, jak Łatka albo Jowialkiewicz? Gdzie choć jedna komedya, którąby się plastyką charakterystyki i siłą komiczną mogła mierzyć z *Zemstą*, a poezyą i wdziękiem ze *Ślubami panieńskimi*? Takich arcydzieł, jak te dwie komedye, może nam zazdrościć każda literatura europejska, nawet ta, która wydała Moliera i ta nawet, która ma Szekspira.

Ign. Chrzanowski.

zyskują na sile, zwłaszcza gdyby synodowi dało się pogłębić prawosławie i ustalić jego znaczenie. Cerkiew po dawnemu będzie dążyć do rozszerzenia swego wpływu na unicki i rzymsko katolicki kościół. Wszystkie inne informacye uważa S. za „manewry prasowe“. Kościół prawosławny w Rosyi ma nadto znaczenie jako ważny czynnik w walce z separatystycznemi dążnościami innych narodów np. Ukraińców. Według prawa kośc. greckiego samodzielna Ukraina musiałaby mieć samodzielny prawosławny kościół. A więc „kościelna jedność jest wielką przeszkodą politycznego oddzielenia“. Postanowienia soboru w Moskwie podziałają i na inne prawosławne wyznania, które zdawien dawna widzą w Rosyi swój wzór i swą przewodniczkę, nietyle dzięki jakiemuś historycznemu prawu, jak raczej faktycznym stosunkom. Tak więc mamy dwa wręcz przeciwne poglądy o konsylium moskiewskiem. Czy nie za wcześnie wydaje S. wyrok swój o ułożeniu się stosunków kościelnych i czy nie za czarno patrzy na położenie kościoła katolickiego w Rosyi?

**Peem.**

# Doniosłość mobilizacyi pieniądza.

W pismach niemieckich czytamy o olbrzymim rozwoju banków spowodowanym przez powstanie silnych zespołów, central bankowych, w których gromadzi się kapitał jako przyszły zbiornik energii potrzebny do uruchomienia zamarłego w czasie wojny życia gospodarczego. Wojna przyczyniła się także znacznie do rozwoju kooperatywy pieniężnej, czego dowodem jest sprawozdanie niemieckiej „Centralnej Kasy Rolniczej“ w Berlinie.

Obroty instytucyi tej wzrastają stale i w roku 1916 wyniosły 4.5 miliardów marek, wykazując zwiększenie trzykrotne w stosunku do okresu przedwojennego.

Wkłady spółek do Kasy Centralnej wyniosły w roku ubiegłym 479 milionów marek, od wybuchu zaś wojny Kasa otrzymała wkładów ogółem 941 milionów marek.

Zysk czysty z operacyi Kasy wyniósł w r. 1916 ogółem 970.777,64 marek, z czego na 4% dywidendę wyznaczono 400.000 marek, zaś 570.777,64 przelano do funduszu rezerwowego, który wskutek tego osiągnął wysokość 2.019.357.68 marek. Powyżej przytoczone cyfry staną się zapewne podnietą do dalszej owocnej pracy dla polskiej kooperatywy pieniężnej i ich central, które zaważą na rozwoju gospodarczym ziem polskich. Powinny one stać się niemniej zachętą dla „Związku Ziemian“, aby przez objęte silnym pierścieniem kooperatywy, wsie polskie wszystkich dzielnic mogły zorganizować samoobronę, ziemie polskie uchronić przed ręką obcego spekulanta. Silna kooperatywa przyczyni się do podniesienia kultury i przemysłu rolniczego, ujęcia w rdzennie polskie ręce handlu płodami rolniczemi, uwolnić nas zdoła od pośrednictwa obcego pochłaniającego olbrzymie zyski, które przypaść powinny w udziale producentom i podnieść nizką rentę ziemi. Mobilizacya pieniądza jest koniecznością, od której usunąć się nie możemy, dążąc do zdobycia niezależności gospodarczej. **R. W.**

## *Jesień.*

*Przez wiszeń zardzałe liście*
*słońce poziera złociście*
*i ogniem na ogród prószy —*
*w opustoszałe aleje*
*zaduma jeno się wieje*
*samotnej zbolałej duszy...*

*Na dworku bieloną ścianę*
*blask rzuca plamy różane*
*jakoweś cudne majaki —*
*przędziwo babiego lata*
*suche badyle oplata*
*jak w bajce a wizyi jakiej...*

*Bajką mi zdaje się życie*
*w onym wiosennym rozkwicie*
*słońca i białych jabłonek —*
*szczęście dalekie pobladło*
*niby przegonne widziadło,*
*uroki półsennych mrzonek...*

*I miłość bajką się zdaje...*
*niedoścignione wyraje*
*tęsknot w snach śmieją się cudnie —*
*gaj święty strzaskały burze,*
*mróz ranny poważył róże*
*i złe zatruło mi studnie...*

*Coś w sercu stygnie coś kona,*
*śmierć wznosi chude ramiona*
*i patrzy... patrzy milcząca —*
*śmierć uśmiechnięta i blada*
*między jabłonki się skrada*
*i zeschłe liście otrąca...*

*Nieubłagana martwota*
*czarownie stoi śród złota*
*badyli i zwiędłych liści —*
*w oczach jej gaśnie na wieki*
*sen mój o szczęściu daleki,*
*sen, co się nigdy nie ziści...*

**Antoni Waśkowski.**

**NASZ FELIETON. W numerze jutrzejszym popołudniowym rozpoczynamy druk nowej powieści Wacława Sieroszewskiego p. t. „W szponach“. Jest to kompozycya osnuta na tle stosunków warszawskich, jakie panowały na parę lat przed obecną wojną i maluje z właściwą znakomitemu autorowi plastyką i wybornem uchwyceniem środowiska walki, jaką prowadziła policya rosyjska z polską młodzieżą szkolną niepodległościową, i jakich na niej dopuszczała się gwałtów. „W szponach“ jest ogniwem większego cyklu pt. „Ku wolności“**

# KRONIKA.

| NIEDZIELA 23 Tekli i Konst. | Wschód słońca o godz. 5.29 r.<br>Zachód „ „ 5·36 w.<br>Długość dnia godz. 12 m. 10.<br>Najniż. ciepłota 10,1. najw. 17·0.<br>Prognoza: Pogoda. |
|---|---|

### Z miasta.

**NIEPRAWDOPODOBNE, A JEDNAK PRAWDZIWE.** Wszystkie dzienniki miejscowe stwierdziły zgodnie, że zarząd miasta ponosi winę, iż ludność krakowska dotychczas zadowalać się musi zredukowanemi racyami mąki i chleba. Zarząd miasta, wbrew rozporządzeniu centralnego Urzędu żywnościowego i reskryptowi namiestnictwa, nie przywrócił z dniem 16 sierpnie b. r. normalnych racyj, pomimo, że rozporządzał potrzebną na ten cel ilością mąki. Co więcej, reskrypt namiestnictwa z 24 sierpnia b. r., zawiadamiający o przywróceniu pełnych racyj, został przez zarząd miasta zatajony, wskutek czego dzienniki mylnie informowały, że reskryptu takiego niema i zarząd miasta nadejścia go oczekuje. Cała ta historya dziwne rzuca światło na stosunek zarządu miasta do ludności. Prezydyum miasta, obowiązane do zastępowania i obrony interesów mieszkańców Krakowa wobec władz rządowych cywilnych i wojskowych, do troski o należyte zaopatrzenie ludności w żywność samo stosuje bezprawne ograniczenia konsumcyi najważniejszego środka żywności i robi oszczędności kosztem głodnych najszerszych warstw, wyrządzając im ciężką krzywdę i podrywając swój autorytet zarówno wobec władz, jak i ludności. Któż bowiem obecnie będzie wierzył zarządowi miasta, że pewne braki i niedomagania w aprowizacyi nie są wynikiem jego zaniedbania, względnie nowej jakiejś kombinacyi na szkodę ludności?! Podobnie wobec władz wyższych zarząd miasta obniżył swą powagę i ośmielił je do lekceważenia reprezentacyi, która prawa obywateli w dziedzinie konsumcyi samowolnie ukraca. Jeżeli bowiem zarząd miasta sam przez pięć tygodni bezprawnie ogranicza konsumcyę, to daje podstawę do podobnych zarządzeń ze strony innych władz. To postępowanie wprost trudno zrozumieć i pojąć, co mogło skłonić do tak nieobywatelskiego kroku. — W każdym razie ludność zachowa w pamięci na długo ten dowód osobliwej troski o jej interesy.

**PRZED WALNYM ZJAZDEM T. S. L.** Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie pełnego zarządu T. S. L. pod przewodnictwem prezesa Dra E. Bandrowskiego. W posiedzeniu uczestniczyli pp.: Dr Głąbiński, Dr Adam, Dr Poratyński, Dr Opieński, prof. Mohr, T. Cieński, Piwocki, Rymar, inż. Kucharski, Ostrowski, Dr Grabowski, Dr Kahl, Tabaczyński i Piechnik, Małanka, dyrektor seminaryum T. S. L. Dr Mikulski z Białej i delegat Macierzy śląskiej prof. Eckert z Cieszyna.

Sekretarz głównego zarządu p. St. Rymar złożył sprawozdanie administracyjne, organizacyjne, szkolne. Po dyskusyi uchwalono założyć szkołę wydziałową męską w Polskiej Ostrawie i drugą ochronkę w Przywozie. Dalej uchwalono zasady wymiaru dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa w szkołach T. S. L., oraz uregulowano pobory ks. ks. katechetów. W dalszym ciągu stwierdzono pomyślny wynik wpisów do szkół kresowych. Wreszcie przyjęto propozycyę ustanowienia lekarzy szkolnych w szkołach T. S. L.

W końcu ustalono program zjazdu T. S. L., mającego się odbyć we Lwowie 29 i 30 b. m.

Program walnego zjazdu T. S. L. w dniach 29 i 30 września b r. we Lwowie jest następujący: Sobota 29 b. m. Godzina 9 rano: Uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. Godzina 10 rano: Inauguracyjne posiedzenie walnego zjazdu w sali ratuszowej: a) Przemówienie prezesa T. S. L.; b) przemówienie reprezentantów władz i Towarzystw polskich; c) referat: „Ideowe podstawy pracy oświatowej w Polsce podczas wojny“, referent Dr Stanisław Głąbiński; d) referat: „Programowe zadania T. S. L.“, referent red. Stan. Rymar; e) wybory do komisyi: 1. sprawozdawczo-finansowej, 2. szkolnej, 3. pracy pozaszkolnej, 4. tępienie analfabetyzmu.

Godzina 3 po południu: Obrady komisyi w salach ratuszowych.

Niedziela 30 września. Godzina 9 rano. Posiedzenie plenarne walnego zjazdu w sali ratuszowej: a) Referaty komisyi sprawozdawczo-finansowej i szkolnej; b) głosowanie nad wnioskiem Rady nadzorczej w sprawie absolutoryum dla zarządu głównego T. S. L.; c) wybory do zarządu głównego i Rady nadzorczej.

Godzina 4 po południu: a) Referaty komisyi pracy pozaszkolnej i tępienia analfabetyzmu; b) wnioski i interpelacye; c) zamknięcie walnego zjazdu T. S. L.

**Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po południu o godz. 3 „Żabusia“ G. Zapolskiej z pp. Jarszewską i Zelwerowiczem; wieczorem wznowienie interesującego utworu duńskiego — tryaktowej tragi-komedyi Svena Langa p. t. „Samson i Dalila“, w której p. Feldman znajduje pole do popisu, w świetnej kreacyi poety Krumbacka. Obsadę tworzą pp. Górska, Czarnecka, Żarski, Jarniński, Mierzejewski, Puchalski, Biesiadecki i in. „Samson i Dalila“ powtórzony będzie we wtorek 25 b. m.

**Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.** Dzisiejsze dwa przedstawienia wypełnią: popołudniowe o godz. 3 i pół „Odludki i poeta“, oraz „Konfederaci barscy“; wieczorem „Dawid Coperfield“ Dickensa. W poniedziałek dn. 24 b. m. „Księżniczka czardasza“ z p. Miłowską; będzie to ostatnie przedstawienie tej interesującej operetki. Aż do soboty dn. 29 b. m. repertuar teatru ludowego wypełnią przedstawienia dramatu i komedyi: we wtorek „Dawid Coperfield“, we środę „Ciemna plama“, we czwartek „Porwanie Sabinek“.

**KONCERT PROF. ARTURA SCHNABLA** odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali „Sokoła“. W razie jednak, gdyby artysta z powodu trudności poszportowych przy przekroczeniu granicy nie zdołał na czas zdążyć do Krakowa, koncert będzie odłożony, o czem krakowskie Biuro koncertowe, by nie narażać publiczności na przykry zawód w ostatniej chwili — zawiadomi specyalnemi ogłoszeniami o godz. 8 popołudniu, w tym wypadku jednak bilety zakupione zachowają swoją ważność do następnego terminu.

**WYSTAWA SKAUTOWA.** Krakowskie drużyny skautowe przygotowały wystawę prac z ubiegłego roku szkolnego, chcąc w ten sposób uczcić rocznicę Kościuszkowską. Kierownictwo krakowskich drużyn skautowych, zawiadamiając o tem, prosi P. T. Publiczność, zwłaszcza osoby interesujące się wychowaniem młodzieży, o łaskawe zwiedzenie wystawy, która otwarta będzie od niedzieli 23 do niedzieli 30 b. m. codziennie między godz. 3 a 6 popołudniu w budynku „Sokoła“. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na „Fundusz Kościuszkowski na rzecz Litwy“

**„SALON“ SPRZEDAŻY OBRAZÓW I RZEŹB,** istniejący przy Towarzystwie sztuk pięknych, z każdym tygodniem jest zasilany dziełami zarówno artystów dawnych, jak i doby współczesnej. W ostatnich dniach ukazały się w „Salonie“ obrazy: P. Michałowskiego, J. Kossaka, Lipińskiego, W. Pruszkowskiego, Wł. Podkowińskiego, W. Kossaka, J. Fałata, L. Wyczółkowskiego, O. Boznańskiej, Czachórskiego, Stachiewicza, H. Uziembły, Fr. Turka, Wodzinowskiego i w. in. Niemałą atrakcyą „Salonu“ są piękne miniatury z końca XVIII i początku XIX w. „Salon“ otwarty jest codziennie od 10 rano do 6 wieczorem, a w niedziele i święta do 4 popoł. Wstęp bezpłatny.

**KURSY DLA INWALIDÓW.** Termin rozpoczęcia kursów szkół średnich dla inwalidów został odłożony do dnia 25 b. m. Wpisy odbywają się w dalszym ciągu w Instytucie ekonomicznym od godz. 11—12 przed południem. Kandydaci winni przedłożyć świadectwo ukończenia conajmniej klasy IV gimnazyalnej lub realnej. Dla seminarzystów wystarczy świadectwo ukończenia IV wydziałowej. Nauka jest zupełnie bezpłatna. Departament opieki N. K. N. dostarczy podręczników i pokrywa koszta taksy egzaminacyjnej w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Lekcyj udzielają profesorowie szkół średnich. Dzięki uprzejmości p. W. Schmidta, dyrektora gimn. Sobieskiego, uczniowie kursów korzystać mogą z urządzeń i środków pedagogicznych tego zakładu. Lekcye odbywać się będą w gimnazyum Sobieskiego w godzinach popołudniowych (między 3—8).

**ZGŁASZANIE ZAPOTRZEBOWANIA ZIEMNIAKÓW.** W celu obliczenia zapotrzebowania ziemniaków i przydzielenia odpowiedniego ich kontyngentu związkom spożywczym (konsumom) do bezpośredniego zaopatrzenia ich członków, oraz zakładom zbiorowego pożycia (jak: pensyonatom, klasztorom, szpitalom i t. p.) i przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim, magistrat jako władza polityczna I instancyi zarządza, co następuje:

1. Związki spożywcze i zakłady zbiorowego pożycia winny w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 września b. r. przedłożyć wydziałowi III c. magistratu (oficyna, I p., Nr drzwi 24) dokładny imienny wykaz swych członków w dwu egzemplarzach. Wykaz ten winien zawierać imię, nazwisko, zatrudnienie i adres każdego członka, tudzież ilość osób będących na jego wyżywieniu; wykaz winien być zestawiony według dzielnic miasta, w których mieszkają odności członkowie, a to na osobnych arkuszach dla każdej dzielnicy.

2. Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, jak restauracye, jadłodajnie i bary, winny również w wyżej wyznaczonym terminie zgłosić swe zapotrzebowanie ziemniaków w tutejszem Stowarzyszeniu przemysłowem gospodnio-szynkarskiem, które jest obowiązane uskutecznione zgłoszenia po sprawdzeniu rzeczywistości zapotrzebowania przedłożyć wydziałowi III c. magistratu do końca września b. r. Zgłoszenia zapotrzebowania należy sporządzić również w dwu egzemplarzach.

W celu pokrycia zapotrzebowania ziemniaków dla gospodarstw prywatnych, które nie należą do związków spożywczych i nie posiadają ziemniaków z własnej produkcyi, wydaje magistrat równocześnie osobne zarządzenia.

Równocześnie zwraca się uwagę Związków konsumcyjnych, zakładów zbiorowego pożycia i wspomnianych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, które zamierzają magazynować ziemniaki w większych ilościach, aby niezwłocznie poczyniły potrzebne przygotowania do przechowania ziemniaków na zimę w sposób zabezpieczający je przed psuciem się i marznięciem.

**„DZIEŃ ZNACZKA“.** Towarzystwo Bursy przemysłowej Panien polskich miasta Krakowa uzyskało pozwolenie na urządzenie dnia „znaczka“ w niedzielę 23 bm. na rzecz Bursy przemysłowej dla dziewcząt sierót po poległych rodakach. Zadaniem Bursy ma być zaopiekowanie się i wychowanie dziewcząt sierót od lat 12, kształcąc je w przemyśle i handlu do chwili aż będą mogły samoistnie stanąć na własnych siłach, zakładając warsztaty i pracownie. Towarzystwo zwraca się tą drogą z gorącą prośbą do ofiarności publicznej o łaskawe datki na wyżej wspomnianą instytucyę na którą już sieroty czekają.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Policya aresztowała przed kilku dniami dwóch praktykantów handlowych zajętych w składach towarów modnych przy ul. Floryańskiej, pod zarzutem systematycznych kradzieży towarów na szkodę właściciel firm. Byli to: Tadeusz N. i Józef S.; zabrane towary sprzedawali oni w gotówce lub wymieniali na inne artykuły. Pertraktacye handlowe odbywały się w pewnej krakowskiej cukierni. Aresztowano również wspólnika tej „nieprotokołowanej“ firmy, Rudolfa F. i jego siostrę. Znaczną część towarów odebrano. W Tenczynku w domu rodziców jednego z aresztowanych wykryto znaczną ilość towarów, wartości 3000 kor. Aresztowani zabawiali się szeroko z kobietami w pierwszorzędnych lokalach i wyjeżdżali do Zakopanego, Krynicy i t. d. Skonfiskowane dotąd towary przedstawiają wartość ponad 10.000 kor. Handel ten odbywał się na szeroką skalę; towar odsyłano także do Galicyi wschodniej.

### Z Polski i ze świata.

**POMOC DLA SIERÓT PO POLEGŁYCH.** Prezydyum lwowskiego sądu kraj. jako biuro prowadzące czasowo czynności wschodnio-gal. Komitetu kraj. dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą, urządziło w czasie od listopada 1916 do czerwca 1917 w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego drugą akcyę humanitarną celem obdarzenia odzieżą i obuwiem ubogich sierót po żołnierzach poległych i zmarłych na wojnie, tudzież innych opuszczonych dzieci po rodzicach, którzy padli ofiarą wydarzeń wojennych.

Przeprowadzenia akcyi podjęły się komitety miejscowe, złożone z przedstawicieli różnych stanów, zawiązane przez przełożeństwa sądów w lwowskim okręgu wyższo-sądowym. W akcyi było czynnych 62 przełożeństw sądowych i komitetów miejscowych.

Prośby wsch.-gal. Komitetu kraj. wystosowane do ofiarnego naszego społeczeństwa obudziły żywy odgłos we wszystkich warstwach. Liczba ofiarodawców dochodzi 50.000 osób, a suma ofiarowanych datków wynosi łącznie z darem 10.000 koron austryackiej fundacyi wojskowej dla wdów i sierót kwotę 134.062 kor. 79 gr., która po włączeniu nadwyżki kasowej pozostałej przy akcyi pierwszej z 1915-16 roku narosła do kwoty 157.007 kor. 31 gr.

W toku akcyi obdarzono odzieżą, bielizną i obuwiem, a wyjątkowo zasiłkami pieniężnymi w 5 powiatach 3210 sierót po poległych i zmarłych żołnierzach, a w 37 powiatach 900 w nędzy pozostałych dzieci po ojcach stanu cywilnego.

Łączny koszt obdarzenia 4110 dzieci wynosił 135.180 kor. 31 gr., pozostała przeto nadwyżka kasowa, wynosząca w komitetach miejscowych 3878 kor. 81 gr., zaś we wsch.-gal. Komitecie kraj. 17.948 kor. 19 gr., które to kwoty wraz z narosłemi odsetkami również użyte będą na naglące wsparcia dla opuszczonych dzieci.

Wydatnej pomocy użyczyły komitetom miejscowym przy nabywaniu odzieży i obuwia zakłady Biskupiego Komitetu krakowskiego, Liga pomocy przemysłowej i Towarzystwo Pań Salezyanek we Lwowie.

Wszystkim szlachetnym ludziom dobrej woli, których zjednoczonej ofiarności i pracy należy zawdzięczyć wsparcie w kraju zwyż 4000 w niedostatku żyjących sierót i opuszczonych dzieci składa przewodniczący wsch. gal. Komitetu krajowego dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą wyrazy serdecznej i gorącej podzięki.

Wynik akcyi drugiej z poprzednią (2706 sierót — koszt 66.629 kor.) wykazuje, że obdarzono w lwowskim okręgu wyższo-sądowym w ostatnich dwóch latach 6816 ubogich dzieci łącznym kosztem 201.809 kor. 56 gr.

**ROK SZKOLNY 1917/18 W AKADEMII WETERYNARYI** we Lwowie rozpoczyna się z początkiem października. Wpisy trwają od 23 września do 8 października b. r. Do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza potrzebnem jest świadectwo dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej. Czas studyów trwa 4 lata. Od roku szkolnego 1908/9 przyznane zostało Akademiom weterynaryjnym prawo promowania na doktorów dyplomowanych lekarzy weterynaryjnych. Bliższe wyjaśnienie udziela rektorat w godzinach urzędowych.

**Z KRZĘCINA** piszą do nas: W dniu 8 września b. r., jako w dniu odpustu parafialnego, odbyła się w Krzęcinie piękna, a rzadka uroczystość: 25 lecia objęcia parafii przez obecnego proboszcza, ks. Edwarda Ślaskiego. W uroczystości tej, oprócz ludu wiejskiego licznie zebranego, wzięło udział duchowieństwo całego dekanatu skawińskiego, kilku księży z dekanatów sąsiednich, kilku z Krakowa, dwaj rodem z Krzęcina, oraz obywatele ziemscy z okolicznych wsi. Uświetnił uroczystość ks. biskup Anatol Nowak, który przybył, aby, jak przed 25-ciu laty na installacyi ks. Ślaskiego, tak teraz na jego jubileuszowej uroczystości znów wypowiedzieć kazanie i oddać mu publiczną pochwałę za jego wydatną i niezmordowaną pracę przez lat 25, wychodzącą na dobro parafii i na uświęcenie dusz powierzonych jego opiece.

Zasługi ks. Edwarda Ślaskiego, położone około podniesienia religijnego życia i oświaty parafii krzęcińskiej znane są dobrze ks. biskupowi Nowakowi, który, odwiedzając nieraz swego przyjaciela, miał sposobność naocznie się przekonać o jego wszechstronnej gorliwości w spełnianiu obowiązków, jako proboszcza, jako katechety i jako dziekana. To też w kazaniu podczas sumy, którą odprawiał ksiądz proboszcz-jubilat w asystencyi duchowieństwa, trwającem przeszło godzinę, roztoczył ks. biskup obraz 25-letniej działalności proboszcza-jubilata i oddał mu szczerą, opartą na faktach rzeczywistych zasłużoną pochwałę. Podniósł zarazem i dobre strony parafian, a mianowicie ich powolność dla nauk i wskazówek proboszcza, dla ich postępu w religijności i cnocie, dla ich przywiązania i wdzięczności dla swego pasterza. Życzeniem dalszego błogosławieństwa Bożego w tak troskliwej pracy pasterskiej przez długie jeszcze lata pośród swoich parafian zakończył ks. Biskup kazanie, które na słuchaczach głębokie wywarło wrażenie. Procesya i odśpiewaniem „Te Deum“ zakończyła się ta uroczystość, zostawiając wśród uczestników miłe wspomnienie.

X.

**PRZYWRÓCENIE PEŁNYCH RACYI MĄKI WE LWOWIE.** Zarząd miasta Lwowa ogłasza, że z dniem 30. września 1917 przywróconą zostaje dla mieszkańców miasta Lwowa pełna racya mąki, a więc do wysokości, na którą karta mączna faktycznie opiewa, tj. na 500 gr. tygodniowo, czyli na 2 tygodnie 1000 gr. mąki. Prezydyum magistratu zarządza przytem, że każdej osobie stołującej się w miejskiej kuchni wojennej odtąd obcinane być mają z jej karty mącznej na cały tydzień dwa odcinki po 50 gr. mąki, przeto na pozostałą resztę odcinków posiadacz takiej zmniejszonej karty będzie mógł nabyć do 30 września 200 gramów, a po 30 września 400 gr. mąki. Nareszcie zatem Lwów otrzymał pełne racye. Kiedy otrzymają je inne miasta, w szczególności Kraków?!

### Zawiadomienia i komunikaty.

**NINA DOLLI** znana tancerka prosi nas o zawiadomienie, że zniewolona stosunkami ustąpiła z zajmowanego w teatrze ludowym stanowiska.

**HOTEL POLONIA** w Krakowie. Wielki narożnik przy ul. Basztowej l. 25, pięknie położony, w pobliżu teatru, kolei, plantacyj, śródmieścia, jest obecnie w przebudowie na pierwszorzędny hotel, który będzie się składał ze 100 pokoi gościnnych; pokoje mają być urządzone z wielką wygodą i komfortem. Myśl urządzenia hotelu w tem miejscu należy uznać jako bardzo szczęśliwą, tem więcej, że w Krakowie daje się odczuwać brak hoteli większych. Otwarcie ma nastąpić 1 stycznia.

**NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CECHU KRAWCÓW** odbędzie się w poniedziałek 1 października 1917 o godz. 7 wieczór w sali Izby rękodzielniczej, ul. Potockiego l. 18.

### REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

**Niedziela** (23. września) po południu o godzinie 3: „Żabusia“ G. Zapolskiej — wieczorem „Samson i Dalila“ kom. w 3 akt. Svena Lange.
**Poniedziałek:** „Tamten“.
**Wtorek:** „Samson i Dalila“.
**Środa:** „Murzyn“.
**Czwartek:** „Tamten“.
**Piątek:** „Murzyn“.

### REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

(Program na stronicy czwartej.)

**Niedziela** o godz. 3 i pół popoł.: „Odludki i poeta“ i „Konfederaci Barscy“; wieczorem „Dawid Coperfield“.
**Poniedziałek:** „Księżniczka czardasza“.
**Wtorek:** „Dawid Coperfield“.

# Wiadomości gospodarcze.

**ZAOPATRZENIE W ZIEMNIAKI.** Urząd żywnościowy ogłasza: Konferencye i ankiety w kwestyi ziemniaczanej, jakoteż kilkakrotne zupełnie mylne zawiadomienia dzienników, wywołały wielokrotnie wrażenie, jakoby państwowe zarządzanie ziemniakami zostało zniesione i handel nimi był wolny. Tak nie jest w istocie. Zbiór ziemniaków rozporządzeniem z dnia 26 lipca został zajęty i pozostaje zajęty. Zarządzenie wykonawcze Urzędu uwzględniło tylko o tyle trudne stosunki gospodarcze, że oddanie części zbioru ziemniaków odłożyło na czas późniejszy. Przedtem jednak w całej Austryi dla zabezpieczenia zapotrzebowania nieproducentów, 20 milionów cetnarów metrycznych ziemniaków ma być możliwie prędko dostawionych, albo zabezpieczonych. Te 20 milionów są bezwarunkowo potrzebne, aby mieszkańcom miast, przemysłowi, armii, krótko mówiąc wszystkim, którzy nie mogą się zaopatrzyć z własnego pola, zapewnić odpowiednią ilość. Dopóki ten kontyngent nie będzie złożony, producenci mogą sprzedawać ziemniaki tylko wojennemu zakładowi obrotu zbożem. Każda inna sprzedaż bezpośrednia ze strony producenta jest wzbroniona i podlega karze. Gdy kontyngent będzie w całości zapewniony, po części dostawiony, po części zabezpieczony dla Urzędu wyżywienia ludności, wtedy Urząd ten wyraźnie ogłosił, że rolnicy mogą swobodnie decydować pozostałymi jeszcze zapasami ziemniaków. Ze swoich zbiorów muszą oni naturalnie pokryć także własne zapotrzebowanie i zabezpieczyć potrzebne ilości do sadzenia. Z reszty, jaka późniejszem obwieszczeniem Urzędu pozostanie wolną do dyspozycyi, mogą oni część użyć na paszę, albo w wolnym handlu sprzedać po cenach maksymalnych, ale wszystko to może nastąpić dopiero wtedy, gdy w całej monarchii będzie zebranych 20 milionów cetnarów metrycznych. Podział kontyngentu odbędzie się w poszczególnych krajach według klucza, który określa, ile ma w kraju pozostać, a ile w razie potrzeby pozostaje dla innych krajów. Aby módz kontyngent możliwie szybko zestawić, za każdy cetnar metryczny, jaki rolnik dostawi do załadowania do dnia 30 listopada 1917, otrzymuje premię 5 koron, tak, że cena ziemniaków podnosi się z 15—17 kor. na 20—22 koron. Jeżeli ziemniaki złoży na rachunek wojennego Urzędu obrotu zbożem na miejscu wyznaczonem przez tenże Urząd, albo przechowuje je na własnym gruncie poza dzień 1 grudnia 1917, tak, że ziemniaki są do dyspozycyi Urzędu w czasie późniejszym, otrzymuje oprócz ceny, wynagrodzenie 2 kor. od 1 cetnara metr. Przy wymiarze kontyngentu będzie się nietylko ile możności oszczędzać małych właścicieli, ale także uwzględni się zwyczajowe potrzeby u średnich i wielkich własności. Dla rolników będzie najkorzystniejszem, jeżeli kontyngent możliwie szybko pokryją. Nie potrzeba na nowo podkreślać, że kwestya zabezpieczenia ziemniaków dla całego państwa, jak i dla każdego z osobna, ma najdonioślejsze znaczenie, gdyż niema dziś obszaru w monarchii, gdzieby ziemniaki nie były najważniejszym, rzec można, głównym środkiem żywności.

## Kandydatura posła Witosa.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszem posiedzeniu klubu ludowców, odbytem przy współudziale „Związku międzypartyjnego“, **desygnowany** został na **prezesa Koła polskiego poseł** Witos.

## Przed posiedzeniem Koła.

**Wiedeń.** (Telefonem). W Wiedniu panuje **wielkie** zainteresowanie w kołach politycznych jak jutro wypadnie posiedzenie Koła Polskiego poświęcone wyborowi prezesa. Już w ostatnich dniach dzienniki wiedeńskie omawiały wyczerpująco sprawę wyboru i wymieniały jako kandydatów pos. Lasockiego i Daszyńskiego. Dzisiaj popoł. przybył do Wiednia prezes dr. Łazarski, który uważa swą misyę za skończoną.

Wieczorem odbyła się w parlamencie konferencya grupy konserwatywnej. W obradach brało udział ośmiu posłów. Konserwatyści oświadczają, że z zajęciem stanowiska muszą przeczekać aż inne frakcye zgłoszą swego kandydata na prezesa Koła. Dzisiaj toczyły się obrady nad sytuacyą polityczną.

Do prezydyum Koła nadeszła depesza od pos. Roznera, który usprawiedliwia się, że z powodu zajęć w posiedzeniu udziału nie weźmie. Także pos. Angerman usprawiedliwił swą nieobecność chorobą.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, d. 23 bm. 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 22 bm.

**Wschodni teren:**

**U wojsk austro-węgierskich nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

**Włoski teren.**

**Bez zmiany.**

**Południowo-wschodni teren:**

**Na zachód od jeziora Ochrida wojska austro-węgierskie i niemieckie w ciężkiej walce odparły silny francuski atak.**

**Szef sztabu generalnego.**

## Biuletyn niemiecki.

**Berlin, 23 bm. 1917.**

Wielka gł. kwatera **ogłasza** 22 września:

**Zachodni teren:**

Front ks. Rupre**chta: Po gwałtownych atakach ogniowych, po których tylko pod St. Julien nastąpiły** bezskuteczne częściowe ataki **nieprzyjaciela**, wczoraj po południu **osłabła** walka ogniowa na flandryjskim **froncie, lecz w południe spotęgowała się znowu i stała się bardzo gwałtowną na wybrzeżu i od Izery do Deule. O 6-ej wieczór od Langemarck do Hollebecke panował jak najsilniejszy ogień** huraganowy **przez jedną godzinę. Tuż potem** na wielu miejscach **frontu ruszyła** do ataku angielska piechota. Tam, gdzie między drogami kolejowemi Boessinghe—taden i Ypres Roulers nieprzyjacielski **napad zostały** wykonany **mimo niszczącego działania naszej artyleryi został** odparty **w walce z blizka. Dalej na** południe aż do **kanału pod Hollebecke** siła naszego **ognia pustoszącego** złamała nieprzyjacielską **wolę zaczepną.** Tylko gdzieniegdzie wydostały się angielskie wojska szturmowe **ze swoich stanowisk w lejach, lecz zostały odparte. Dziś rano rozwinęły się lokalne walki piechoty** po nowem spotęgowaniu ognia. **Miały one przebieg dla nas zupełnie korzystny. U innych armii na froncie zachodnim prawie wszędzie mała czynność bojowa.**

W walkach **we Flandryi mieli lotnicy wybitny udział. W dwu ostatnich dniach ustrzelono 29 nieprzyjacielskich samolotów i dwa** balony na uwięzi. Trzech naszych lotników **spadło. Nadporucznik Schleich odniósł swoje 21-sze i 22-gie** zwycięstwo powietrzne, **porucznik Buelow zmógł 21-go przeciwnika, porucznicy** Wuesthof **i Adam zestrzelili po dwóch nieprzyjacielskich lotników.**

**Wschodni teren.**

Front wojsk **ks.** Leopolda: **Na zachodnim brzegu Dźwiny dywizyom walczącym pod rozkazami generał porucznika hr. Schmettow** (Egona) powiodło się dobrze **przygotowanym i silnie przeprowadzonym atakiem przełamać rosyjskie pozycye na północnyzachód od Jakobsztad. Znakomite działanie artyleryi i minierek utorowały drogę piechocie, którą mimo wielkiej niepogody, bardzo dobrze wspierali lotnicy pod dowództwem rotmistrza ks. Fryderyka Zygmunta pruskiego. Doskonałym rozmachem wyparto nieprzyjaciela ku rzece. Pod naciskiem naszych wojsk porzucił on przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Dźwiny, szeroki na 40 km. a głęboki na 10 km. i uciekł szybko na** brzeg wschodni. **Jakobstadt znajduje się w naszym ręku. Dotychczas zgłoszono jako** zdobycz **przeszło 4.000 jeńców i przeszło 50 dział.**

**Front macedoński: Na terenie górzystym między jeziorem Ochryda a doliną Skumbi zaatakowały znaczne siły francuskie. Wojska niemieckie i austro-węgierskie po zawziętej walce odparły nieprzyjaciela.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

## Wieczorny biuletyn niemiecki.

**Berlin.** Biuro. Wolffa donosi d. 23 bm. wieczorem: **We Flandryi walka ożywiona trwa dalej.**

**W pościgu za uciekającymi Rosyanami pod Livenhof przekroczyliśmy wszędzie Dźwinę.**

## Komunikat angielski.

**Wiedeń.** Komunikat z 20 bm.: Na południe od Ypres wykonaliśmy dziś rano atak na froncie mającym około ośmiu mil szerokości, między kanałem Ypres—Comines a linią kolei żelaznej Ypres—Staden. Nasze wojska odniosły wielki sukces. Zostały wzięte pozycye bardzo ważne pod względem militarnym, a nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Skoncentrowanie pułków przeznaczonych do ataku odbyło się w nocy bez żadnego wypadu mimo ustawicznej **ulewy.** Pierwsze nasze cele zostały osiągnięte wczesnym rankiem; zajęliśmy pewną liczbę stałych punktów i umocnionych folwarków, o których posiadanie, podczas poprzednich ataków walczyło się zacięcie. Pułk nordlandzki zdobył zarośla Invernes, australskie wojska las Glincorse i Noue Bosel, wojska szkockie wraz z południowo-afrykańskiemi brygadami Potedain, Vampir i folwark Borre, zachodnie wojska terytoryalne z Lancashir zdobyły folwark Iberian i stały punkt znany pod nazwą Gallipoli. Potem ruszyły wojska do szturmu na swój ostatni cel. Na naszem prawem skrzydle w lasach osiągnęły cele po ostrej walce. Norddandzkie i australskie bataliony wtargnęły do niemieckich pozycyi aż na głębokość mili i osiągnęły wszystkie swoje cele łącznie z Hamel of Baldhock (?) i zachodnią częścią lasu Polygon. Dalej ku północy wzięty został Zebenhoch. Londyńsko-hochlandzkie wojska terytoryalne wzięły drugą linię folwarków, łącznie z folwarskiem Ross, folwark Quebso i farmę Wuost na linii swych ostatnich celów. Rano wypogodziło się. Dokładna liczba jeńców jeszcze nie znana. O ile wiadomo przekracza ona 2.000. Nadto zdobyliśmy 4 działa.

### ANGIELSKI PESYMIZM.

**Wiedeń.** (Telefonem). „W. Allg. Ztg“ donosi, **że w kołach wojskowych angielskich wyrażono zapatrywanie, że front niemiecki we Flandryi nie jest do przełamania,** wobec czego **należy koniecznie forsować ataki nad Soczą.**

### KOMUNIKAT ROSYJSKI.

**Wiedeń.** Komunikat rosyjski z 21 b. m.: W **obszarze Rygi na południe od Lumburga podjęła dn. 19 b. m. nieprzyjacielska piechota** ofenzywę, lecz dzięki brawurowemu **kontratakowi Łotyszów** i przy silnem współdziałaniu artyleryi, została z wielkiemi stratami odparta.

## 808.000 ton w sierpniu.

**Berlin.** B. kor. B. Wolffa. W sierpniu zatopiły mocarstwa centralne ogółem 808.000 ton, zaś od początku zaostrzonej wojny łodziami razem 6,303.000 ton okrętów handlowych.

## Z frontów bojowych.

**Wiedeń.** B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoska widownia: Wczoraj **w części południowej Bainsizzy** i w odcinku **M. Gabriele** odparto słabsze oddziały piechoty. Koło Carzano przy grzebaniu zwłok z ostatnich walk dla nas pomyślnych pochowano 360 Włochów. Teren wschodni: Żywsza czynność lotników nieprzyjacielskich i oddziałów wywiadowczych. Patrole nieprzyjacielskie, które wysunęły się poza Zbrucz zostały odparte. — W Albanii wielkie siły francuskie zaatakowały nasze stanowiska między jeziorem Ochrydą a doliną Skumbi. Austro-węgierskie i niemieckie wojska w zaciętej walce odparły nieprzyjaciela, który poniósł straty.

### KOMUNIKAT WŁOSKI.

**Wiedeń.** Komunikat z 21 bm. Wczoraj rano wywołał nieprzyjacielski masowy atak, wykonany przy końcu doliny Genova na nasz mały posterunek strażnicy na południe Cigolonspitze (Adamello), żywą walkę. Zakończyła się ona odwrotem nieprzyjaciela, który pozostawił na terenie walki wielu zabitych. Na Colbricon wysadziliśmy w dn. 19 bm. kontrminę i zniszczyliśmy podkopy nieprzyjacielskie. Na Wysokiem Cardevole przeszedł wczoraj jeden z naszych oddziałów brygady Reggio wspaniałą brawurą przez nieprzyjacielskie urządzenia obronne na Cima Sief (punkt 2.426 m.). Ponieważ jednak było zupełnie niemożliwą rzeczą w skalistym terenie zbudować osłony i nasi żołnierze nie mieli żadnej ochrony przed bardzo gwałtownem bombardowaniem nieprzyjacielskiem, przeto cofnęli się do swoich rowów wypadowych.

## Ustąpienie gen. Aleksiejewa.

**Petersburg.** B. kor. Pet. ag. tel. donosi: Jak podają dzienniki, **Aleksiejew ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego,** gdyż Kereński obstaje za tem, aby wszyscy oficerowie, podejrzani o uczestnictwo w spisku Korniłowa, byli usunięci ze sztabu generalnego, bez względu na trudności zastąpienia ich przez doświadczonych oficerów. **Następcą Aleksiejewa zostaje generał** Czeremisow.

## Wieści o Korniłowie.

**Petersburg.** B. kor. Pet. ag. Z Mohilewa telegrafują: Kiereński, który stale przebywa w głównej kwaterze, zawezwał tamże kilkunastu generałów, wśród nich byłego głównokomenderującego na froncie zachodnim Czeremisowa i szefa sztabu generalnego na froncie zachodnim Duchonina. Z powodu niezbyt czujnego strzeżenia Korniłowa i jego wspólników i zwolenników internowanych w hotelu, mohylewska rada rob. żołn. domaga się odstawienia więźniów do więzienia miejscowego. Rada rob. żołn. zawiadomiła też Kiereńskiego o wątpliwem stanowisku t. zw. batalionu Korniłowa, który mając pilnować Korniłowa, nie tai się z sympatyami dla byłego głównego komendanta. Kiereński wydał rozkaz by batalion natychmiast wysłać z powrotem do Mohilewa, a straż nad uwięzionymi oddać batalionowi kawalerów orderu Jerzego. — Wskutek zmiennej sytuacyi politycznej rząd tymczasowy pozwolił znów wychodzić zawieszonym dziennikom „Nowoje Wremja“ i Nowaja Żyźń“.

**Petersburg.** B. kor. Pet. ag. Minister sprawiedliwości podał do wiadomości w radzie gabinetowej, że pierwsze wyniki śledztwa w aferze Korniłowa wykazały, że większość uwięzionych oficerów nie brała udziału w spisku. Oficerów tych natychmiast wypuszczono na wolność.

## Program odrodzenia armii.

**Petersburg.** B. kor. W mowie programowej, którą nowy minister wojny Werchowski po powrocie z głównej kwatery wygłosił w wydziale wykonawczym rady rob. żołn. przedstawiwszy szczegółowo sytuacyę armii, podał dwa środki, wiodące do odrodzenia armii. Jeden to organizacya przez krwawe środki represyjne, drugi to zaszczepianie w masach wojsk świętych idei karności. Pierwszą drogę obrał Korniłow, lecz ta droga była mylna i niebezpieczna; drugi środek, który ja wybrałem, chcę zastosować na wszystkich frontach i w głębi kraju. Minister wojny mówił dalej: **Aleksiejew nie może pozostać na stanowisku,** ponieważ nie rozumie psychologii dzisiejszego żołnierza. Zreformuje się główną kwaterę. Drugim ważnym problmatem jest **zredukowanie efektywnych zastępców armii** w stosunku do gospodarczych sił kraju. — Lud nie może unieść ciężaru takiej armii. Przyczyną tego jest błędna techniczna konstrukcya. Faktycznie tylko **jedna dziesiąta wszystkich zmobilizowanych jest na froncie. Dziewięć dziesiątych znajduje się w głębi kraju,** co pochłania ogromne sumy. Rząd postanowił efektywne zastępy różnych organizacyi wojskowych na froncie i w głębi kraju zmniejszyć o jedną trzecią, nie tykając liczby żołnierzy czynnych, ani liczby dział.

## Agitacya bolszewików.

**Amsterdam.** B. kor. „Handelbslad“ donosi z Londynu: W ostatnim tygodniu przyszło w Petersburgu do osobliwych scen. — Kereński był chwilowo uwięziony w pałacu zimowym, tysiące bolszewików tańcząc i śpiewając, oblegały pałac. Kronsztadzcy robotnicy i marynarze w automobilach ciężarowych wyruszyli do walki przeciw Korniłowowi. Bolszewicy powzięli rezolucyę, domagającą się natychmiastowego pokoju. Przedłożeniu rezolucyi, domagającej się usunięcia Kereńskiego i mianowania Czernowa prezydentem ministrów, miał przeszkodzić Czeidze.

**Amsterdam.** „Nieuwe Courant“ podaje petersburskie doniesienie „Daily Telegraph“ ze środy, według którego bolszewicy znowu zaczynają się ruszać i usiłują na niebawem odbyć się mającą konferencyę demokratyczną w ten sposób wpłynąć, aby konferencya przemieniła się w parlament, któryby wybrał gabinet socyalistyczny i zabrał sobie całą władzę. Bolszewików popierają socyalni rewolucyoniści pod przewodnictwem Cernowa. Także z innych miast nadchodzą doniesienia, że bolszewicy i komitety rewolucyjne zaczynają się ruszać. Moskiewska rada rob. żołn. domagała się nawet ogłoszenia tajnych układów, natychmiastowego zawarcia pokoju, rozdziału ziemi między chłopów i wyposażenia konferencyi demokrat. w władze ustawodawcze. W Saratowie i innych miastach rady rob. żołn. opanowały zarządy. W Tyflisie usunięto komisarzy rządowych. Wszystko wskazuje na to, że chwila rozstrzygającego konfliktu nie jest już daleką.

### SPRAWA GABINETU KOALICYJNEGO.

**Sztokholm.** B. kor. Petersburska rada rob. żołn. zgodziła się na utworzenie gabinetu koalicyjnego z pewnemi ograniczeniami. — Jeżeli komisya śledcza stwierdzi, że kadeci nie brali udziału w aferze Korniłowa, to także kadeci mają wstąpić do gabinetu. — Według pogłosek Kiereński zamierza udać się do Moskwy, aby tam dać się obwołać prezydentem republiki. Komisya wykonawcza Dumy zaprotestowała przeciw uwięzieniu kilkunastu członków Dumy, wskazując na ich nietykalność.

## Zapytanie w sprawie Belgii?

**Wiedeń.** (Telefonem). Korespondent berliński pisma „Abend“ donosi, że Papież po otrzymaniu odpowiedzi mocarstw centralnych wystosuje do mocarstw prowadzących wojnę nowe konkretne zapytanie w sprawie Belgii. Zapytanie to skierowane będzie przedewszystkiem do Niemiec.

### PAPIEŻ A ODPOWIEDŹ NA NOTĘ.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Budapesztu donoszą Papież wiedział uprzednio o treści not mocarstw centralnych i prosił o zmianę w kilku miejscach. Prośbie tej stało się zadość, przez to jednak opóźniło się doręczenie oficyalne noty. W obecnej formie odpowiedź zadowoliła Papieża, który to otwarcie wypowie.

### MISYA PAPIESKA DO ANGLII.

**Madryt.** B. kor. „Diennik Debate“ donosi, że z końcem września uda się do Anglii specyalna misya papieska.

## Niemcy a Argentyna.

**Buenos Aires.** B. kor. Ag. Havasa: Stronnictwa Izby omawiały oddzielnie kwestyę międzynarodową. Posiedzenie odroczono do jutra. Konserwatywni wnieśli przedłożenie o natychmiastowe zerwanie stosunków z Niemcami.

## Długi Austryi.

**Wiedeń.** (Telefonem). Referent komisyi budżetowej parlamentu wypracował dodatkowe sprawozdanie o operacyach finansowych w czasie wojny przy udziale komisyi kontroli długów państwowych. Sprawozdanie omawia obszernie sprawę pożyczek wojennych i innych operacyi finansowych. — Długi państwa z uwzględnieniem szóstej pożyczki wojennej wynoszą obecnie razem 42 miliardy. Sprawozdanie kładzie główny nacisk na to, aby nie pobierano dalszych pożyczek w Banku austro-węgierskim, któreby spowodowały wydanie nowych banknotów. — Komisya wzywa Komisyę długów państwowych, by krótko-terminowe bony, pożyczki wojenne i należytości pokryły zapotrzebowanie wojenne bez dalszego wydawania not. Niekorzyść wynikająca z nieograniczonego wydawania banknotów ze względu na walutę i gospodarstwo państwowe jest w sprawozdaniu traktowana bardzo wyczerpująco.

### REZERWA NAR. ZWIĄZKU NIEM.

**Wiedeń.** (Telefonem). Wedle informacyi dzienników wiedeńskich obrady członków prezydyum związku nar. niemieckiego z premierem Drem Seidlerem dotyczyły spraw gospodarczych i politycznych. Związek nar. niemiecki zachowa nadal wobec gabinetu rezerwę i chce czekać na czyny nowego rządu.

## Przemówienie gen.-gub. Besselera

**Warszawa.** B. kor. B. Wolffa. „Warszauer Ztg.“ donosi o przyjęciu posłów niemieckich przez gen. Besselera: Z okazyi pobytu w Warszawie posłów parlamentu, między nimi posła Trąmpczyńskiego, generał gubernator wygłosił przemowę, w której powiedział: Panowie prawdopodobnie odnieśli wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z trudnościami niezmiernymi. Tak się charakteryzuje cała praca. Musimy tutaj całą sprawę rozwiązać w sposób najlepszy dla naszej ojczyzny i by dla kraju stworzyć wedle możności najlepszą przyszłość. Od nas Niemców i Austro-Węgier otrzymał kraj największy podarek wolności. Nasze rządy i nasi monarchowie pragną narodowi polskiemu oddać stopniowo kierownictwo jego spraw. Że wśród tych wątpliwych stosunków musimy to uczynić z pewną ostrożnością, to rozumie się samo przez się. Do tego dołącza się jeszcze moment, że z powodu stanu rozwoju a raczej słuszniejby można powiedzieć nierozwoju kraju, istotnie brak tu jeszcze tych kół i sił, które są potrzebne do kierowania uporządkowanej państwowości. Daliśmy krajowi szkoły wyższe i użyczyliśmy mu poparcia w największej mierze. Niestety źle nam odpłacono! Machinacye polityczne opanowały umysły studentów tak, że w końcu oświadczyli, iż nie chcą mieć nic do czynienia z władzami niemieckimi. Z tego powodu musieliśmy zamknąć uniwersytet i technikę, lecz obecnie zamierzamy oddać całe szkolnictwo Polakom. Polacy teraz także w swoich szkołach wyższych samoistnie będą musieli pracować. Życzymy im pomyślności w ich pracy.

Poseł Dr Bell odpowiedział: Naród niemiecki, który reprezentujemy, z dumą wspomina o zwycięzcy na obu frontach o tym, który zdobył dwie najsilniejsze fortece, uważane za niemożliwe do zdobycia: Antwerpię i Dęblin, a którego obecnie witamy jako generał-gubernatora Warszawy. Kilka dni tu przepędzonych wzmacnia w nas przekonanie, że tutejsze władze cywilne i wojskowe istotnie nie spoczywały na różach. Trudność zadania, którego rozwiązanie możliwe jest tylko przy wzajemnem zrozumieniu i współpracy odnośnych kół ludności, nie znaziła niemieckich władz administracyjnych wojskowych i cywilnych. Pilność, gruntowność, poczucie obowiązku i niemiecki talent organizacyjny spełniły pracę kulturalną, która powinna się spotkać z wdzięcznem uznaniem także tutejszej ludności. Nie możemy przemilczeć, że w celu nabycia objektywnego sądu o tutejszych stosunkach wysłuchaliśmy szereg życzeń, przedstawień, zażaleń rozmaitych kół ludności, które po większej części dotyczą nie tutejszej administracyi, lecz innych urzędów państwowych. Wyrażamy nadzieję, że ludność będzie się odnosiła z zaufaniem do władz, że będzie je popierała dla dobra swego kraju i okaże zrozumienie dla utrudnień wywołanych stosunkami wojennymi.

## Wiadomości telegraficzne.

### Bitwa morska.

**Sztokholm.** B. kor. „Dagens Nyheter“ donosi, że ludność nadbrzeżna wczoraj na wschód od Stenase na wybrzeżu wschodnim wyspy Oeland zauważyła walkę między 6 niemieckimi okrętami wojennymi a łodzią podwodną angielską czy też rosyjską. Wynik nieznany.

### Nastroje pokojowe w koalicyi.

**Wiedeń.** (Telefonem). „Acht Uhr Blatt“ donosi z Kopenhagi, że socyaliści rosyjscy tak charakteryzują nastrój panujący w Anglii, Francyi i Włoszech: najsilniejsza chęć pokoju objawia się we Włoszech. We Francyi nastąpił zwrot ku lewicy, co wzmacnia dążenia pokojowe. W Anglii partya pokojowa bardziej wzrasta. Zdaje się, że stosunki prą coraz bardziej ku pokojowi.

### Konferencya w Sztokholmie.

**Sztokholm.** B. kor. Szwedzkie biuro telegraficzne. Komitet wykonawczy rosyjskiej rady delegatów chłopskich wystosował obszerny apel „aux democraties laborieuses du monde“, w którym oświadcza, że przyłącza się do socyalistycznej międzynarodówki, tudzież do konferencyi sztokholmskiej.

### Ze Stanów Zjednoczonych.

**Berno.** B. kor. Jak donosi paryskie wydanie „N. York Herald“, 600.000 obywateli Stanów Zjednoczonych po naradzie Wilsona z przywódcą robotników Compersem zostało wcielonych do Związku robotników Stanów Zjednoczonych. Oznacza to wielkie zwycięstwo partyi robotniczej.

### Katastrofa na Węgrzech.

**Budapeszt.** B. kor. W kopalni węgla w Lupeny w Siedmiogrodzie z powodu nieostrożnego rzucenia palącej się zapałki, nastąpiła eksplozya. 59 osób zabitych, 5 ciężko, 50 lekko rannych.

### Powrót władz do Lwowa.

**Lwów.** B. kor. Prezydyum lwowskiego sądu krajowego wyższego urzędujące w Ołomuńcu zawiadamia, że wraz z urzędującym w Ołomuńcu oddziałem wyższego sądu krajowego 1. października br. przeniesie się napowrót do Lwowa.

# Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W niedzielę dnia 23 września b. r. o godz. 3 popołudniu

## ŻABUSIA

komedya w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

OSOBY:

Bortnick . . . . . . . . Al. Zelwerowicz
Milewski . . . . . . . . Z. Biesiadecki
Milewska . . . . . . . . Ada Kosmowska
Julian . . . . . . . . Bol. Brzeski
Helena . . . . . . . . W. Jarszewska
Marya . . . . . . . . Róża Łuszczkiewicz
Maniewiczowa . . . . . . H. Górska
Franciszka . . . . . . . . Czarnecka
Niańka . . . . . . . . Szlezakówna
Mała Jadzia . . . . . . .

W niedzielę dnia 23 września b. r. o godz. 7 wieczorem

## SAMSON I DALILA

tragi-komedya w 3 akt. Svena Lange.

OSOBY:
Jarniński Stanisław, Feldman Ferdynand, Mierzejewski Bolesław, Żarski Władysław, Czarnecka Helena, Górska Helena.

TEATR SWIETLNY
## „UCIECHA“
UL. 5. LISTOPADA L. 16.

Od piątku 21. do czwartku 27. września

Z pośmiertnej edycyi obrazów
WALDEMARA PSYLANDRA
**TAŃCZĄCY BŁAZEN**
Historya trag. pierrota w 4 częściach.
W głównej roli Waldemar Psylander.
Wykonała firma „Nordisk“.
Ponadto w programie inne obrazy.
Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

## KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁÓWNY, PAŁAC SPISKI.

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Program podwójny:
**PIEŚŃ PRZERWANA**
Poemat miłosny w 3 częściach.
**Nieśmiały Benjaminek**
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

## PROMIEŃ TEATRZYK ŚWIETLNY
ULICA PODWALE L. 6.

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Film warszawski prolongowany
**„STUDENCI“**
Występują: Józef Węgrzyn, J. Stępowski, Wł. Grabowski, Pola Negri, R. Boncza, Hal. Bruczówna.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

## KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od piątku 21. do niedzieli 23. września b. r.
**PODSTAWIONY OJCIEC**
wesoła komedya w 4 aktach.
**Spóźniona zemsta**
dramat w 3 aktach.

## KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 21 do 24 września włącznie
**FERN ANDRA** w dramacie 5-aktowym
**„Gdy ludzie dojrzewają do miłości“**
oraz komedya w 3 aktach
**„MOROWY LEOŚ“.**
Przygrywa artystyczny kwintet smyczkowy.

## KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 21. do 24. września b. r.
**„PROBLEM KRYMINALISTYKI“**
dramat kryminalny w 4 aktach.
**PANNA DETEKTYWEM**
komedya w 2 aktach.
Najnowsze zdjęcia z placu boju.

## TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W niedzielę dnia 22 września b. r. o godz. 3½ pop.
**ODLUDKI I POETA**
komedya w 1 akcie Aleks. hr. Fredry.
**KONFEDERACI BARSCY**
dramat w 2 akt. A. Mickiewicza.

W niedzielę dnia 22 września b. r. o godz. 7½ wiecz.
**DAWID COPPERFIELD**
sztuka w 5 aktach.
W głównych rolach: PP. Berski, Boehlke, Czarnowski, Kalinowski, Kolwas, Korecki.
Panie: Czechowska, Kolman, Turowicz, Walewska, Wostrowska.

---

KINOTEATR HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6. **SZTUKA**

Od czwartku 20 do niedzieli 23 września b. r.
Występ Fryderyka Zelnika i dziesiątka najznakomitszych gwiazd filmowych **Pierwszy film autorski**
## STRACEŃCY
4 akty senzacyjn. przygód wielkoświatowych awanturników.
**Ciotka z Ameryki. Tygodnik wojenny.**
Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

---

Kupię lub wydzierżawię
## dwór
z obszarem 20 do 100 mórg.
**Helena Ostaszewska**, Krosno willa JWP. Cybulskiej. 1940

---

## Starszy medyk
zwolniony legionista, poszukiwany dla sanatoryum.
Wiadomość: Departament Opieki legionowej Gołębia 20. 1918

---

## Magazyn mód
L. PIENIĄŻKOWEJ W KRAKOWIE
**ul. Floryańska 26,**
poleca na obecny sezon eleganckie kapelusze i modele z własnej pracowni.
Wszelkie przybory na składzie. 1934

---

## DRZEWOSTAN MATERYAŁOWY
**(sosna, świerk, jodła)**
na powierzchni do 500 morgów, bezpośrednio przy kolei, zakupimy z wykluczeniem pośrednictwa.
**Centralne Krajowe Towarz. Budowlane Lwów, ul. Kościuszki 6.** 1929

---

## Potrzebny
## większy lokal na biuro
możliwie blisko śródmieścia, z elektrycznem oświetleniem,
**od 15-go października lub później.**
Oferty pod adresem: 1939
**Juliusz Otto, ul. Basztowa 17, II. p.**

---

## MŁOCARNIA
4-konna kieratowa
## i 2 KIERATY
tanio do sprzedania.
Bliższa wiadomość u dzierżawcy folwarku Głogów, poczta loco, koło Rzeszowa. 1988

---

## Zakupię
## kilkadziesiąt wagonów perzu
**loco każda stacya.** 1946
**Dr. Haupt, Kraków, plac Szczepański L. 6.**

---

## Poszukuje się dla nowożeńców
**2—3 pokoi słonecznych** 1941
z elektrykną, łazienką, możliwie z kuchenką gazową, na przedmieściu Krakowa, niedaleko przystanku tramwajowego.
**Zgłoszenia do Administracyi pod: „Centrala“.**

---

## Ktoby wiedział
o miejscu pobytu **Wojciecha Dudka**, z 4-tej roty, 16-tej robociej drużyny, który przebywał w Brześciu i **Józefa Kuchty**, piekarza z Modlina, raczy łaskawie donieść:
## Ks. Ciesielski
prob. Wolborza
Ziemia Piotrkowska. 1937

---

## Kupię sypialnię
oraz 1944
**urządzenie salonu**
razem lub oddzielnie, używane, lecz w bardzo dobrym stanie, zaraz lub później.
Zgłoszenia pod **„Salon“** do Administracyi.

---

## Rządca dóbr
znakomity rolnik i hodowca, biegły administrator majątku,
**poszukuje odpowiedniej posady.**
Łaskawe zgłoszenia pod Z. S. do Administracyi „Głosu Narodu“. 1747

---

**DO SPRZEDANIA** 1830

1) Majątek ziemski (1200 morg) koło Krakowa, w najlepszej glebie, 2) folwark 152-morgowy koło Wieliczki, 3) do rozparcelowania 40 morg ziemi w Wielkim Krakowie, nadający się do budowy fabryk, 4) willa w Myślenicach, 5) willa w Krakowie, 6) 80.000 kor. do ulokowania na 2-gą hipotekę na realność pierwszorzędną w Krakowie na 6%, 7) interes z konsensem restauracyjnym z podawaniem herbat, piwa i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Biuro kupna-sprzedaży w Krakowie, ul. Sławkowska 28 od 3—6 pop. J. Jaromin.

---

## Młode dziewczęta
14—17-letnie, zgrabne
przyjmuje i odpowiednio wynagradza za pracę: 1862
Seminaryum przemysłowe
**Ligi Pomocy Przemysłowej**
**Kraków, Grodzka 13.**

---

## Na obchód Kościuszkowski Obrazy narodowe!

**W. KOSSAK:** Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 cm. Cena . K 14·—
**JUL. KOSSAK:** Kościuszko na koniu, Poniatowski na koniu, Sobieski na koniu, Czarniecki na koniu, wielk. 65×51 cm. po „ 2.50
**JAN STYKA:** 1) Kościuszko pod Racławicami wielk. 43×64 . . . . . . . . . „ 2.50
2) Zdobycie armat, wyd. barwne 43×64 „ 2.50
**W. KOSSAK:** 1) Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej, wykon. barw. wielk. 44×58 . . . . . . . . . „ 2.50
2) Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, wyk. barwne, wielk. 44×58 „ 2.50
**Portrety:** Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego według oryginałów J. M. Krzesza i innych, wykon. barwne wielk. 36×48 cm. po . . . . . „ 2.—
**JAN STYKA:** Portret Kościuszki, portret Pułaskiego wyk. barwne, 55×66 . . . „ 4.—
**Józef Piłsudski** portret pastelowy w przepięknym barw. wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 . . . „ 8.—
**Henryk Sienkiewicz,** portret pastelowy w przepiękn. barw. wykonaniu malował Bogdan Hoff, wielk. 45×63 „ 3·—
**Zmiłuj się nad nami,** przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, w barwnem wykonaniu wielk. 38×54 cm. . . . . . . . „ 4.—
**JAN STYKA:** „Polonia“ wykonanie grawiurowe I. wielk. 70×109 . . . . „ 15.—
II. „ 59×80 . . . . . „ 10.—
III. „ 41×52 . . . . . „ 4.—
**Orzeł Polski Zygmuntowski** według orygin. St. Tondosa na kartonie płóciennym wyk. barwne I. wielk. 44×60 . „ 1.—
II. „ 32×23 . . „ —.60
III. „ 23×16 . . „ —.40
**Dzieje narodu polskiego,** barwne reprodukcye Królów polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi „ —·50

poleca
**Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich**
**Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.**
Dla odsprzedawców wysoki rabat.
Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich“ i zagranicznych Salonów.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.
1832

---

## Dr MARYAN BIELATOWICZ
**lekarz pow.**
ordynuje w chorobach dzieci
**W RZESZOWIE, ULICA GROTTGERA**
wprost Dworca kolejowego. 1922

---

## Emeryt-botanik
samotny. Przyjmie pomoc przy gospodarstwie, przełożeństwo obszaru, buchalteryę, kasyerstwo, magazynierstwo, produkcyę jarzyn, inkaso itp. — Wróblewski, Tylmanowa. Łącko. 1921

---

**Przyjmujemy do naprawy i kupujemy**
przepalone i zepsute
**Dynamomaszyny i motory elektryczne**
dla rozmaitych rodzajów prądu i napięcia.
Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi informacyami oraz najdogodniejszemi ofertami. 1981
**Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych**
**„NAPROL“ Kraków, Św. Wawrzyńca L. 26.**

---

## Kupuję każdej ilości żołądź,
płacąc **50 koron za 100 kg.** — Zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresem: Kurnikowska, Kraków, ul. Towarowa l. 209.
Kierownicy Kółek rolniczych i wiejskich sklepów zechcą **zorganizować** w okolicy **zbiórkę żołędzi** i zająć się jej wysyłką pod adresem, który później będzie wskazany. 1927

---

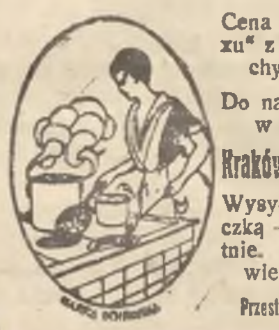
## Mieszkania
złożonego z 2 lub 3-ch pokoji i kuchni z przynależnościami poszukuję do wynajęcia zaraz lub od listopada. Za pośrednictwo wrazie wynajęcia dam 50 koron. — Zgłoszenia do Admin. „Głosu Narodu“ pod A. B. C. 50. 1928

---

## Do sprzedania
**Dom dwupiętrowy** z dwupiętrową oficyną, blizko Wawelu i plant, słoneczny, ze ślicznym widokiem i z największym komfortem nowoczesnym, w całkowicie odnowionym stanie — do sprzedania na 5%. Dochód brutto 10.000 kor. Potrzebny kapitał 140.000 kor. względnie 100.000 kor. Zgłoszenia pod „Komfort“ tylko dla okaziciela kwitu inseratowego w Administracyi „Głosu Narodu“. 1924

---

## BRAK OPAŁU
uchyla użycie w kuchni **patent. szybkowaru „Simplex“**
w którym gotuje się bez nafty i spirytusu węglem drzewnym, kamiennym lub brykietami z zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu. 1816
WYRÓB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu“ z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 50 h.
Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:
**Kraków, Radziwiłłowska L. 23.**
Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.
Przestrzegamy przed naśladownictwami.

---

## LICYTACYE KONI
**Dnia 26. września 1917 roku o godzinie 8-mej rano sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Kobierzynie koło Krakowa** większa ilość koni w drodze publicznej licytacyi.
Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.
Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wykluczeni.
Właścicielowi, któremu by koń w przeciągu 14 dni po nabyciu bez jego przewinienia zginął, zostanie w czasie najbliższej licytacyi, na podstawie załączonego do podania urzędowego potwierdzenia o jego niewinności, oddany przez podpisaną Komendę zapasowy koń o tej samej cenie wywołania co koń utracony.
**C. i k. Komenda szpitala koni**
1980 w Kobierzynie koło Krakowa.

---

## OGŁOSZENIE.
Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) urządzają w Cegielni Mieszczańskiej w Tarnowie
## kurs praktyczny ceglarski
Nauki będzie udzielać personal krajowej szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi. Kurs trwać będzie 1½ miesiąca — od 1 października do 15 listopada br.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończonych lat 18 (metryka lub inny dokument).
2) Ukończona co najmniej 4-klasowa szkoła ludowa (świadectwo szkolne).
3) Dowód, że kandydat najmniej przez rok pracował w cegielni.
Kandydaci z wyższem wykształceniem ogólnem i dłuższą praktyką zawodową mają pierwszeństwo.
Przyjętych zostanie 10 uczniów.
Uczniowie otrzymają mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie.

Udokumentowane zgłoszenia adresować:
**Do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III., Grupa keramiczna, Kraków.** 1919

---

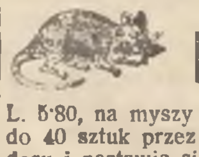
## PŁUGI, BRONY, SIEWNIKI
## i inne narzędzia rolnicze
do natychmiastowej dostawy poleca
**SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE,**
1865 **Filia we Lwowie.**

---

## Sklep duży
z tylną ubikacyą i oddzielną piwnicą, z wejściem ze sklepu;
## tanio do wynajęcia
**przy ul. Zwierzynieckiej 10.**
Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“. 1820

---

**Automatyczna**



## Pułapka na szczury
L. 5·80, na myszy K. 4·—. Chwyta bez nastawiania do 40 sztuk przez jedną noc — nie pozostawia odoru i nastawia się sama. Wszędzie najlepszy wynik. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 80 hal. Dom eksportowy Tintner, Wiedeń III/63 Neulinggasse Nr. 26. 1775

---

## Lekcye angielskiego
najnowszą metodą i konwersacyą.
Miss May Horańczyk ul. Szczepańska 11, II. p. 1809

---

**NAJNOWSZE BREWIJARZE KAPŁAŃSKIE**
poleca: 1740
**Księgarnia Katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1.**

---

**Kupno! Zamiana! Sprzedaż!**
**Kas regestrując. „National“.**
Kupujemy aż do odwołania kasy regestrujące, nie będące w używaniu, pod korzystnemi warunkami. Mieniamy także takie kasy i zawiadamiamy jednocześnie, że sprzedaż nowych i używanych kas odbywa się w naszym składzie fabrycznym w **Wiedniu, VII., Siebensterngasse 31, National-Registrier-Kassen. G. m. b. H.** 1886

---

## Kupuję i sprzedaję
**złoto, srebro, brylanty** płacąc najwyższą cenę.
**Zakład zegarmistrzowski i jubilerski** 125
## Józef Cyankiewicz
**Kraków, ul. Sławkowska 24**
dom XX. Emerytów.

---

## Maszyny do szycia,
gramofony, płyty, latarki elektryczne, baterye, zapalniczki, scyzoryki, łyżki, noże, widelce składane podróżne, części do maszyn i gramofonów na składzie u firmy
**Ant. Sobierajski, Kraków, Długa 11.**
1904

---

## KARTOFLARKI
„Patent Harder“
**PŁUGI, BRONY, OBSYPNIKI, MŁOCARNIE**
ręczne i kieratowe,
poleca: 1798
## WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
**Kraków, Sławkowska 1.**
(Oddział rolniczy).

---

## GOSPODYNI
lat 30, sumienna, pracowita, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim i kuchni, poszukuje posady na plebanię. Malinowska, Ludźmierz, p. N. Targ, u wójta. 1942

---

## Pokoje, Obiady
**prywatne**
Karmelicka 46, II. p. na prawo. 1936

---

## Osoba inteligentna
z dobremi poleceniami poszukuje
**miejsca do dzieci.**
Adres: 1945
**M. S., ul. Tyniecka l. 1, I. p., Dębniki.**

---

## Poszukuje się
**pomocnicy biurowej**
ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie. 1943
Zgłoszenia pod M. C. do biura ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.

---

## Malarz szyldów
i lakiernik galanteryjny
**TADEUSZ LASZKIEWICZ**
Kraków, ul. św. Marka 3
wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa szyldów wchodzące według najnowszej techniki.
Jako pierwsza krajowa pracownia wykonuje również trawione szyldy, reklamy, nagrobki i szyby ornamentowo-matowe. 1711

---

## Browar krakowski
**ul. Lubicz 17,**
## poszukuje ślusarza.
Zgłoszenia tamże.
1913

---

**Nauczycielka gimnazyum**
przygotowuje pewnie i dokładnie z matematyki i fizyki do matury gimn., seminaryjnej i do egz. wydziałowego. Obejmie całkowite prowadzenie dziewczynki lub chłopca w zakresie niższego gimnazyum. Zgłoszenia pod „Ramus“ w Administr. „Głosu Narodu“. 1912

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ...